Tekst: Joseph Stein
Muzyka: Jerry Bock
Piosenki: Shaldon Harnick

Skrzypek na dachu

Fiddler on the roof

Za specjalnym zezwoleniem Arnolda Perla
Reżyseria i choreografia oryginalnego spektaklu w Nowym Yorku Jerome Robbins
Musical wystawiany na New York Stage przez Harolda Prinsea
Reżyseria i choreografia Jan Szurmiej Operetka Wrocławska
Premiera czerwiec 1991r.

Składamy serdeczne
podziękowania
Radzie Miejskiej Wrocławia
głównemu sponsorowi realizacji
„Skrzypka na dachu"
w Operetce Wrocławskiej.

Dyrektor naczelny
Marek Rostecki

Dyrektor artystyczny
Jan Szurmiej

SKRZYPEK NA DACHU

(Fiddler on the Roof)
musical w dwóch aktach, trzech częściach

JERRY BOCK
muzyka

JOSEPH STEIN
libretto

SHELDON HARNICK
teksty piosenek

na motywach opowiadań
Szołem Alejchema

za specjalnym zezwoleniem
Arnolda Perla

JEROME ROBBINS
reżyseria i choreografia
oryginalnego nowojorskiego przedstawienia

HAROLD PRINCE
producent nowojorskiego przedstawienia

Antoni Marianowicz
tekst polski

Reżyseria, inscenizacja i choreografia
JAN SZURMIEJ

Kierownictwo i opracowanie muzyczne:
LEOPOLD KOZŁOWSKI

Współpraca muzyczna:
MARIA ORACZEWSKA-SKOREK

Scenografia:
WOJCIECH JANKOWIAK

Kostiumy:
MARTA HUBKA

21

Premiera – czerwiec 1991

OBSADA

Tewje – mleczarz	– **ZDZISŁAW SKOREK** **ZBIGNIEW MACIAS (gościnnie)**
Gołda, jego żona	– **MARIA CIELEWICZ-GISICZ** **FELICJA JAGODZIŃSKA**
Cejtł	– **EWA SZYDŁO** **AGNIESZKA MATYSIAK**
Hudł	– **EWA KLANIECKA** **MONIKA BOLLY**
Chawa	– **IWONA STANKIEWICZ** **ANETA AUGUSTYNIAK (studentka AM – Wrocław)**
Szprynca	– **DARIA SOBIN (adeptka)** **KATARZYNA CIEŚLAWSKA (uczennica)**
Bejłka	– **ANNA KŁAK (adeptka)** **MAJA ZIELIŃSKA (uczennica)** **AGNIESZKA CIEŚLAWSKA (uczennica)**
Jenta, swatka	– **EWA KAMBERSKA** **ELŻBIETA CIEŚLAWSKA** **ALICJA SZESKA**
Motł Kamzoil, krawiec	– **ROBERT GONERA** **MIROSŁAW BEDNAREK (gościnnie)** **MAREK KONOPCZAK**
Szejndł, jego matka	– **ANNA DĘBSKA-MOLENDA** **JANINA GARBIŃSKA-BUDZIŃSKA**
Perczyk, student	– **RYSZARD KLANIECKI** **MAREK KĘDZIERSKI**
Lejzer Wolf, rzeźnik	– **KRZYSZTOF TYSNARZEWSKI** **ANDRZEJ GAŁŁA (gościnnie)**
Mordcha, karczmarz	– **WOJCIECH ZIEMBOLEWSKI**
Rabin	– **HENRYK TEICHERT** **JERZY KROBICKI**
Mendł, jego syn	– **KRZYSZTOF PAJĄCZKOWSKI**
Abram, księgarz	– **ZBIGNIEW SASS** **JERZY KROBICKI**
Nachum, żebrak	– **KRZYSZTOF OSMĘDA**

Babcia Cejtł, babcia Gołdy	– **ELŻBIETA CIEŚLAWSKA** **MAŁGORZATA PIOTROWSKA** **JANINA GARBIŃSKA-BUDZIŃSKA** **ELŻBIETA BRUŹ-MISIEWICZ** **ALICJA SAGADYN-BARANOWICZ** **WIESŁAWA WAWRZYNIAK** **WANDA SIKORA**
Fruma-Sara, pierwsza żona Lejzera Wolfa	– **ALICJA SAGADYN-BARANOWICZ** **ELŻBIETA BRUŹ-MISIEWICZ** **ANNA DĘBSKA-MOLENDA**
Josł, kapelusznik	– **MARIAN OGORZELEC**
Policjant	– **BOGDAN RYNCARZ** **JERZY SZLACHCIC**
Fiedka, młody Rosjanin	– **ROBERT KOWALSKI** **WIESŁAW GAWAŁEK**
Sasza, jego przyjaciel	– **BOGDAN RYNCARZ** **ZBIGNIEW SASS**
Ryfka	– **MAŁGORZATA KRAS** **EWA ŻURAKOWSKA**
Cypojra	– **DANIELA ZIELIŃSKA** **ALICJA SAGADYN-BARANOWICZ**
Chłopiec I	– **uczniowie: MARCIN SOBCZAK, TOMASZ KĘDZIERSKI, MACIEJ HUTNIK**
Chłopiec II	– **uczniowie: MATEUSZ SZOTEK, MICHAŁ DUDA, MICHAŁ CHOROSZY**
Skrzypek	– **EDWARD MIREK** **RAFAŁ OLSZEWSKI** **ANDRZEJ MUSIAŁ**

Dyrygenci:

MARIA ORACZEWSKA-SKOREK
BOGUSŁAWA ORZECHOWSKA

Asystent reżysera
JANINA GARBIŃSKA-BUDZIŃSKA
KRZYSZTOF TYSNARZEWSKI

Asystent choreografa:
JULIAN ŻYCHOWICZ

Przygotowanie chóru: PIOTR FERENSOWICZ

Przygotowanie wokalne: ANDRZEJ GĄSIENIEC
ANDRZEJ GISICZ

Asystent ds. ruchu scenicznego – ALICJA SZESKA

Kontrola tekstu: Jolanta Kawalec
Wojciech Kupczyński

Inspicjent: Wanda Tokarz
Wojciech Kupczyński

SŁOWO OD TŁUMACZA

Dlaczego od chwili obejrzenia na Broadwayu słynnego spektaklu *„Skrzypka na dachu"*, to jest od lat kilkunastu, marzyłem o przetłumaczeniu tego musicalu i wystawieniu go na scenach polskich teatrów? I dlaczego praca nad tym musicalem dostarczyła mi – obok niemałych kłopotów – tak wiele autentycznej satysfakcji? Odpowiedzieć na to pytanie nie jest łatwo, tak jak niełatwo jest uwierzyć, że spośród niezliczonego mnóstwa ludzkich losów, akurat los niepozornych mieszkańców ukraińskiego miasteczka Anatewka w roku 1905 potrafi do takiego stopnia rozpłomienić wyobraźnię milionów widzów na całym świecie...

I że np. w Nowym Jorku, stolicy pięknych i barwnych musicali, przez przeszło dziewięć lat dzień po dniu kilka tysięcy doskonale ubranych ludzi płacić będzie po kilkanaście dolarów za bilet na sztukę, prezentującą zamierzchłe dzieje gromady oberwańców i nędzarzy...

Oczywiście, dla wielu widzów atrakcję stanowi obyczaj żydowski – u nas zmieciony bezpowrotnie z powierzchni polskiej ziemi w wyniku dokonanej przez hitlerowców, bezprzykładnej rzezi. Ale te etniczne, rzekłbym, walory *„Skrzypka na dachu"* nie mogą jeszcze zadecydować o jego fenomenalnym sukcesie w większości krajów, u publiczności żydowskiej i nieżydowskiej, u takiej, do której przemawia specyficzna atmosfera tej sztuki i takiej, która nie jest ani trochę wrażliwa na poetykę Chagalla. Jest więc w musicalu Bocka, Steina i Harnicka jakiś element, który usprawiedliwia powszechne – również i moje – zauroczenie *„Skrzypkiem na dachu"* w kategoriach uniwersalnych. Tym elementem jest, jak sądzę, głęboko ludzka, humanistyczna wymowa musicalu, jego ciepły i pełen wyrozumiałości stosunek do małych ludzi i ich nierównej walki z losem, z której wychodzą pokonani, ale bynajmniej nie zmiażdżeni.

Chyba na całym świecie trudno dziś znaleźć kogoś, kto nie dostrzegłby w odległych problemach skromnego żydowskiego mleczarza, jego rodziny i sąsiadów, jakiejś analogii do własnych problemów, kto nie dojrzałby w jego naiwnym heroizmie jakiejś zachęty do walki o przetrwanie i przechowanie najcenniejszych dla siebie wartości, na przekór wszelkim przeciwnościom losu.

Wspomniałem o kłopotach i satysfakcjach, związanych z pracą nad przekładem *„Skrzypka"*. Kłopoty dotyczyły zwłaszcza warstwy językowej – żeby zachować niepowtarzalną aurę tego języka, nie popadając w tzw. szmonces, czyli złośliwe przedrzeźnianie dla łatwych humorystycznych celów. Szukałem rozwiązań w sferze składni, szyku zdań, ich intonacji. A satysfakcji dostarczał mi każdy szczęśliwie przyswojony zwrot, każda scena, każda naturalnie brzmiąca piosenka.

Cieszę się ogromnie, mogąc uczestniczyć w premierze *„Skrzypka na dachu"*, przygotowanej przez Operetkę Wrocławską i że tu właśnie wyczarowana zostanie ta wydarta zapomnieniu

„Anatewka, Anatewka,
Pełna trosk, śmiesznych słów, Anatewka,
. . . . . .
Pełna łez, pięknych snów, Anatewka..."

Powodzenia!

Antoni Marianowicz

O TWÓRCACH „SKRZYPKA NA DACHU"

Jerry Bock (ur. 1928) i Sheldon Harnick (ur. 1924) są obaj zawodowymi muzykami. Kiedy w roku 1958 zadebiutowali jako spółka autorska (Bock – muzyka, Harnick – teksty), mieli już za sobą sporo doświadczeń teatralnych. Ich pierwszy musical „Body Beautiful" (z librettem Josepha Steina) nie zyskał powodzenia, ale zwrócił uwagę na utalentowany zespół twórczy. Rok później przyszedł wielki sukces musicalu „Fiorello". „Fiorello" (libretto Jerome'a Weidmana i George'a Abbotta) był umuzycznioną biografią jednego z najpopularniejszych polityków amerykańskich, Fiorella La Guardii, burmistrza Nowego Jorku w latach 1933–45. Kolejne etapy jego kariery zostały ukazane w sposób żywy i interesujący. Zarówno muzyka, jak i teksty piosenek zrobiły furorę, zwłaszcza utwory o zacięciu satyrycznym. „Fiorello" uzyskał najwyższe wyróżnienie, nagrodę Pulitzera, i wiele innych nagród dla twórców, realizatorów i wykonawców. Niestety – trudno wyobrazić sobie wznowienie „Fiorella" dziś, gdy pamięć o La Guardii sprowadza się nawet dla większości nowojorczyków, do lotniska jego imienia...

Następnie, po dwóch skromniejszych musicalach – „Tenderloin" (1960) i „She Loves Me" (1963) Bock i Harnick sięgnęli do opowiadań klasyka żydowskiej literatury, Szołem Alejchema.

Temat – dzieje Tewjego-mleczarza i jego rodziny, miejsce akcji – carska Rosja, czas – początek naszego stulecia (1905). Projekt nie zachwycił ani librecisty, Josepha Steina, ani producenta Harolda Prince'a. Ale wreszcie dali się oni namówić do współpracy, przyciągając jako reżysera Jerome'a Robbinsa. W roli Tewjego wystąpił sławny Zero Mostel, zaś jego żonę Gołdę grała tancerka, Maria Karniłowa. Premiera *„Skrzypka na dachu"* odbyła się we wrześniu 1964 roku. W ten sposób narodził się jeden z największych spektakli nowoczesnego teatru muzycznego. *„Skrzypek na dachu"* zawierał humanistyczne przesłanie, przemawiające do publiczności na całym świecie, niezależnie od rasy czy narodowości. Urzeczeni sukcesem twórcy postanowili ponownie sięgnąć po tematykę żydowską. Ich wystawiony w listopadzie 1970 roku musical „The Rotchilds" (Rotszyldowie) ukazywał dzieje sławnej bankierskiej rodziny w latach 1772–1818.

Musical (autorzy: Bock i Harnick oraz librecista Sherman Jellen) cieszył się początkowo średnim powodzeniem, dopiero w zmienionej wersji w roku 1990 uzyskał prawdziwy sukces. Śledząc pilnie kroniki musicalowych premier nie natknąłem się na nowsze dzieła autorów *„Skrzypka"*. Czyżby po tym fantastycznym sukcesie Bock i Harnick znaleźli się w podobnym impasie, jak Lerner i Loewe po *„My Fair Lady"*? (...)

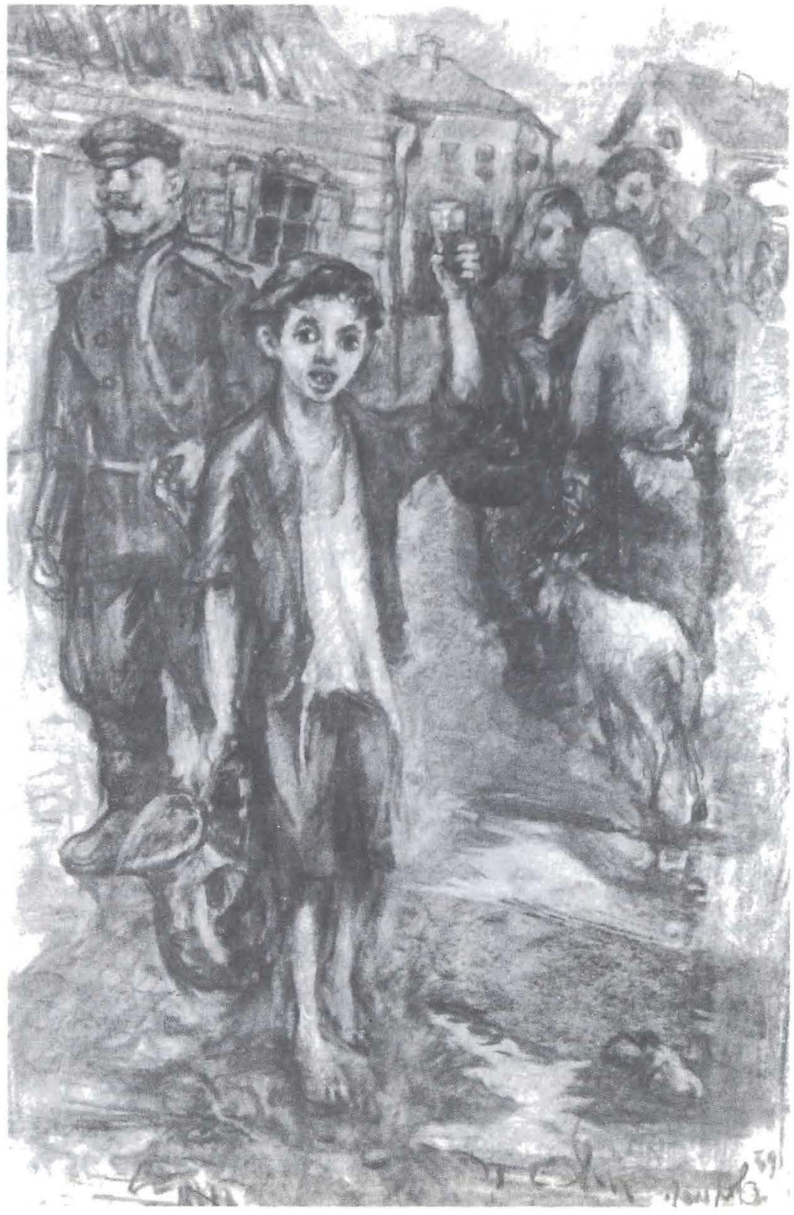

Zatrzymajmy się przy muzyce Jerry'ego Bocka, muzyce *„Skrzypka na dachu"*. Klamrą spinającą całość jest rzewny ton skrzypiec, ale muzyka *„Skrzypka"* nie jest rzewna: przeciwnie – jest pełna werwy, niesłychanego wręcz temperamentu. Na dodatek operuje ona niezwykle zróżnicowanym i świetnie animowanym materiałem dźwiękowym. Znaleźć w nim można elementy folkloru żydowskiego, starych romansów rosyjskich, a obok nich typowo współczesne tematy, z całą ich maestrią rytmiczną i melodyczno-harmoniczną. Otwiera akcję temat Tradition, w którym fascynuje rola chóru, wzniecającego niezwykłą, niemal religijną wrzawę. Mimo to cały ten fragment utrzymany jest w konwencji bardzo bliskiej współczesnemu odbiorcy. Kolejny, wart wymienienia temat, to „If I Were a Rich Man", do dziś jeden z czołowych przebojów muzyki rozrywkowej. Świetnie pomyślany, operuje właściwie jednym, i to dość prostym środkiem. Chodzi tu o „cieniowanie" trybów (na zmianę dur i moll) przy wielokrotnej ekspozycji bardzo krótkiego, całkiem nieskomplikowanego motywu muzycznego. Kolejny światowy szlagier to melodia „Sunrise, Sunset". A potem następuje znów solidna porcja bardzo udanej muzyki z owym rzewnym tonem skrzypiec w fianałowym temacie Anatewka.

„Skrzypek na dachu" pobił wszystkie rekordy powodzenia, osiągając fantastyczną liczbę 3242 przedstawień na Broadwayu, co równa się przeszło dziewięciu latom grania. Rolę Tewjego-mleczarza kreowali kolejno znakomici aktorzy: Zero Mostel, Luther Adler, Herschel Bernardi, Harry Goz, Jerry Jarret, Jean Peerce, Paul Lipson.

Spektakl miał wszelkie cechy doskonałości. Przypisać to należy przede wszystkim mistrzostwu Robbinsa, który osiągnął zupełną jedność reżyserii i choreografii (niezapomniany taniec z butelkami). Wypada wymienić też współtwórców sukcesu: scenografa Borisa Aronsona oraz projektantkę kostiumów Patricię Zipprodt. Deszcz nagród, który spadł na autorów i realizatorów musicalu i światowy sukces *„Skrzypka"* grywanego również pt. *„Anatewka"* (jedno z najlepszych europejskich przedstawień zrealizował Felsenstein w berlińskiej Operze Komicznej), dowodziły, że Bock, Harnick i Stein trafili „w dziesiątkę", tworząc dzieło o uniwersalnym zasięgu. Wielkim powodzeniem cieszyła się również filmowa wersja Normana Jewisona, w której wystąpił londyński wykonawca roli Tewjego, Chaim Topol.

Polska prapremiera *„Skrzypka na dachu"* odbyła się w Łodzi w maju 1983 roku. Reżyserowała Maria Fołtyn, w roli Tewjego wystąpił Bernard Ładysz. W rok później *„Skrzypka"* wystawił Teatr Wielki w Poznaniu w reżyserii Jana Maciejowskiego, a nieco później Teatr Muzyczny w Gdyni (reżyseria Jerzy Gruza przy współpracy reżyserskiej Jana Szurmieja, w roli głównej Juliusz Berger). Spektakl ten zdobył wielkie uznanie w kraju i za granicą, a niedawno odbyła się na gdyńskiej scenie uroczystość 300 przedstawienia *„Skrzypka na dachu"*.

Antoni Marianowicz

PISANIE BYŁO JEGO NAMIĘTNOŚCIĄ

Mendele Mojcher Sforim, Szołem Alejchem i Icchak Lejb Perec – to trójka pisarzy żydowskich, którzy zapoczątkowali wielką, narodową przemianę w sztuce. Otworzyli szerokie wrota literatury żydowskiej, nowej, lecz głęboko zakorzenionej w tradycji. Nas z racji przedstawienia *„Skrzypka na dachu"* (*„Fiddler on the Roof"*) interesuje szczególnie Szołem Alejchem, bo przecież według jego opowiadania powstało libretto Josepha Steina do tego pięknego musicalu. A zatem... przenieśmy się na chwilę do Perejasławia, w guberni połtawskiej, gdzie 2 marca 1859 roku, w rodzinie Szołem Rabinowicza, a właściwie Szołem Nochema Wewiksa, przyszedł na świat syn...

Lata dziecięce spędził chłopiec w Woronce, małej mieścinie, gdzie jego ojciec, uważany za bogacza, był dostawcą buraków do cukrowni, handlował zbożem i dzierżawił stację pocztową. W zasadzie jednak te „interesy" nie były tak intratne, toteż dom utrzymywała matka Alejchema, prowadząc kram bławatny. Ponieważ mimo wszystko nie wiodło im się najlepiej, przenieśli się ponownie do Perejasławia, gdzie objęli dom zajezdny i karczmę. Wkrótce jednak zmarła matka Szołema, a ponowny ożenek ojca okazał się dla dzieci fatalny. Macocha znęcała się wręcz nad nimi, co w sposób szczególny odczuwał późniejszy pisarz, wtedy bardzo wrażliwy chłopiec. Wysłano go zatem do państwowej szkoły rosyjskiej, w której okazał się najzdolniejszym uczniem i ukończył gimnazjum w siedemnastym roku życia.

W 1877 roku został prywatnym nauczycielem w domu bogatego żydowskiego właściciela ziemskiego, Elimelecha Łojewa, w Zofiówce. Wkrótce młodego belfra i jego uczennicę połączyło wielkie uczucie, ku utrapieniu, rzecz jasna, jej rodziców. Na ślub zgodzono się ostatecznie pod warunkiem, że Szołem Alejchem obejmie posadę u Brodzkiego, znanego fabrykanta cukru. Po śmierci teścia, późniejszy wielki pisarz, został zarządcą majątku. Ziemię sprzedał w 1887 roku, przeniósł się do Kijowa, gdzie otworzył kantor handlu zbożem, cukrem i papierami wartościowymi. W rok później, jako redaktor i edytor, zaczął wydawać serię *„Jidisze Bibliotek"*. Do współpracy zaprosił najbardziej utalentowanych pisarzy żydowskich. Kilka wydanych przez niego pozycji stało się trybuną walki o godność języka jidisz.

W 1890 roku nastąpił wielki krach, a Szołem Alejchem stracił cały swój majątek. Poważnie zadłużony musiał uciekać za granicę, pozostawiając rodzinę w Odessie. Tułał się po Paryżu, Wiedniu i innych miastach Europy, a do Rosji wrócił dopiero, gdy jego długi spłaciła teściowa. Podczas triumfalnego tournée po tym kraju, jako znany już i uznany pisarz, nagle zachorował. Gruźlica, która go zaatakowała, zmusiła Szołema Alejchema do długotrwałej kuracji na włoskiej Riwierze, właśnie wtedy, gdy cały świat obchodził jubileusz ćwierćwiecza jego działalności

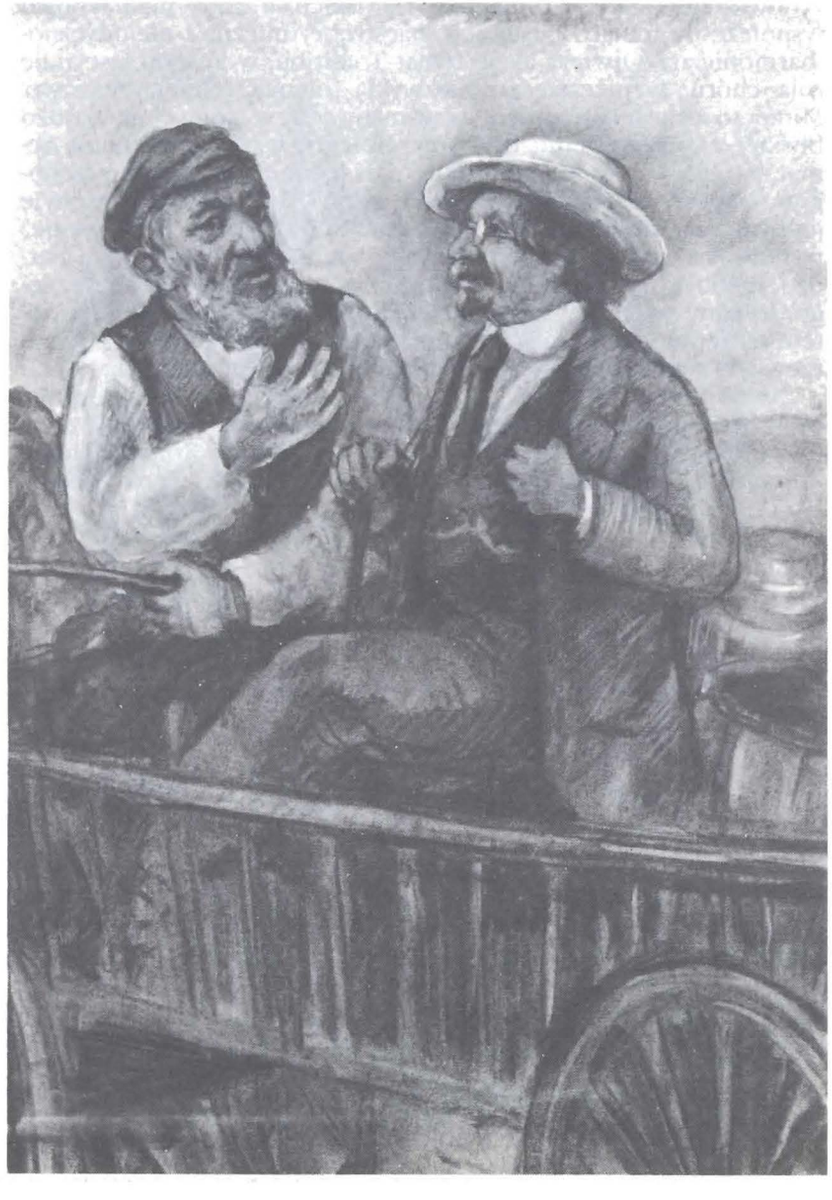

twórczej. W 1914 roku rozpoczął kolejny objazd skupisk żydowskich, przerwany wybuchem wojny. Wyjechał więc do Ameryki, gdzie choć pracował bez wytchnienia, majątku nie zdobył. Zmarł 13 maja 1916 roku.

Szołem Alejchem mówił o sobie: „Dużo czytałem, ale jeszcze więcej pisałem. Pisałem inspirowany tym, co przeczytałem. Pieśni, poematy, dramaty, bez liku artykułów o szerokim świecie. Pisałem o wszystkim. Moje dzieła wysyłałem do wszystkich żydowskich i nieżydowskich redakcji. Pisałem bowiem po hebrajsku i po rosyjsku, a redakcje miały czym palić w piecu".

Pisanie stanowiło jego pasję i największą namiętność od najmłodszych lat. Równie dobrze mógł tworzyć w salonie, co w pociągu, w kuchni czy restauracji. Jego literaccy bohaterowie znajdywali swoje pierwowzory w życiu. Szołem Alejchem niejednokrotnie nie trudził się nawet, by zmieniać imiona swoich krewnych czy znajomych, przenosząc ich na karty literackich utworów. „Po co zmyślać – mawiał – skoro życie jet gotową powieścią?" U żadnego też z pisarzy żydowskich epoka przejściowa nie jest przedstawiona tak wielowymiarowo, jak u Szołema. On zaglądał wszędzie, wszystko widział, notował i opisywał: nowobogackich i studentów, komiwojażerów i maklerów giełdowych, chłopów i lichwiarzy, lekarzy i aktorki, syjonistów, socjalistów i zbuntowanych robotników. Obalił stereotyp Żyda, tysiącletniego Ahaswera, tułacza i męczennika wiecznie lamentującego nad rzekami Babilonu. Szołem Alejchem to cała encyklopedia żydowskiego życia, jego dnia powszedniego, obyczajów, typów, zawodów, klas społecznych. To leksykon żydowskiego słowa, jego semantyki, zastosowań, sposobów artykulacji. Opowiadano, że w 1906 roku w nowojorskim hotelu „Astoria" Szołem Alejchem spotkał się z Markiem Twainem i przedstawił się: – „Jestem żydowski Mark Twain". Na to tamten: – „Nie, to ja jestem amerykańskim Szołem Alejchem"...

W tym także czasie, w roku 1905 toczy się akcja opowiadania o Tewje-mleczarzu, niby zwykłym człowieku, ale niełatwo takiego spotkać. Chłop z własnym rozumieniem świata, prywatną filozofią, interesującym podejściem do człowieka. Nie ma się za mędrca. Czyta z trudem, ale do każdej sentencji, którą zapamiętał, potrafi dodać coś od siebie i zawsze ma to własną formę, prezentuje własny punkt widzenia. Improwizuje, jeśli zapomniał akurat cytatu ze świętej księgi. Szalone tempo przemian zadziwia go i przestrasza, ale zawsze potrafi zręcznie znaleźć dla siebie miejsce w nowej rzeczywistości. Taki jest Tewje-mleczarz, zresztą osądźcie go Państwo sami...

opracowanie z tekstu Salomona Belisa-Legisa
Zofia Frąckiewicz

„SKRZYPEK NA DACHU"

– musical w 2 aktach, 3 częściach

Akt I

Na dachu domu siedzi skrzypek i gra, a właściciel – Tewje mleczarz tłumaczy publiczności co to znaczy i dlaczego mieszka w Anatewce. Wszystkiemu winna tradycja...

W domu Tewjego jego żona Gołda i ich córki przygotowują sabat. Przybywa swatka Jenta informując, że bogaty rzeźnik, wdowiec zamierza poślubić Cejtł, najstarszą córkę Tewjego. Tymczasem Cejtł darzy sympatią ubogiego krawca, Motła. Powraca do domu ojciec, ale bez konia, którego musiał zostawić u kowala. Sam zaś zaprzągł się do wózka z mlekiem. Śpiewa słynną piosenkę *„Gdybym był bogaczem"*. Niestety jest biedny, a tu jeszcze Abram, księgarz przynosi nowinę, że z sąsiedniej wioski Rajewki, usunięto wszystkich Żydów. Przybyły do Anatewki student kijowskiego uniwersytetu, Perczyk dziwi się, że Żydzi nie protestują. W tej chwili wszystkich zaprząta jednak głównie sabat.

Po sabacie, w karczmie, rzeźnik Lejzer podejmując Tewjego najlepszą wódką, uzyskuje zgodę na małżeństwo z Cejtł. Nazajutrz Perczyk objaśnia córkom Tewjego Stary Testament... z marksistowskiego punktu widzenia. Hudł, sympatyzująca z synem Rabina, ma to studentowi za złe. Wstaje z łóżka obolały Tewje i oznajmia, że Cejtł wyjdzie za mąż za rzeźnika. Córka nie jest tą nowiną uszczęśliwiona, zwłaszcza że nadchodzi właśnie Motł i też prosi ją o rękę. Dla Tewjego to istny cios, ale w końcu, mimo obawy przed gniewem żony, godzi się. Nocą używając fortelu, powiadamia Gołdę o bliskim małżeństwie ich córki. Tymczasem druga latorośl – Chawa zakochuje się z wzajemnością w młodym Rosjaninie.

Odbywa się wesele Cejtł z Motłem. Tewje kłóci się z rzeźnikiem, a Hudł i Perczyk, ku zgorszeniu starszych, nakłaniają młodzież do tańca. Wtem pojawia się policjant z nakazem dla całej wsi, a pałkarze zaczynają wszystko niszczyć i demolować. Goście uciekają w popłochu...

Akt II

Minęły dwa miesiące od ślubu Cejtł i Motła. W domu mleczarza nowy kłopot. Perczyk musi wyjechać, bo w Rosji zaczynają się dziać ważne wydarzenia. Przed wyjazdem jednak, student zaręcza się z Hudł. Przyjedzie po nią, gdy się urządzi. Tymczasem swatka Jenta rozgłasza po wsi, że Chawa zbyt często przestaje z Fiedką, młodym Rosjaninem. Hudł dowiaduje się, że Perczyk został aresztowany i zesłany na Syberię. Jedzie więc go odszukać... A Chawa, która nie uzyskała od Tewjego zgody na ślub z Fiedką, po prostu odchodzi z ukochanym, prosząc o udzielenie sakramentu Popa. Najgorsze jednak dopiero przed mleczarzem i jego krewnymi. Policjant przynosi nakaz eksmitowania wszystkich Żydów z Anatewki. Rodzina Tewjego decyduje się jechać do Ameryki. Ostatnie pożegnania, toczą się wozy, a skrzypek podąża za wygnańcami i gra tęskną melodię.

FIDDLER ON THE ROOF

– two-acts and three parts musical

Act 1

A Fiddler is sitting and playing on the roof. The owner – Tewje milkman explains the audience what it means and why he lives in Anatewka. That is fault of tradition...

In Tewje's house his wife Gołda and their daughters prepare sabbath. Matchmaker Jente arrives and informs that rich butcher, widower wants to marry Cejtł, the eldest daughter of Tewje. But Cejtł likes poor tailor Motł. In the meantime father returns to house but without horse which he left at smith. He harnessed himself to milk-cart. Tewje sings well-known song "If I Were a Rich Man". Unfortunately he is poor. What's more Abram, bookseller, brings message that all Jews from Rajewka were turned adrift. University student Perczyk who came from Kijew to Anatewka was surprised why Jews didn't protest against this. At this moment sabbath is the most interesting thing. After sabbath in the inn, butcher Lejzer treating Tewje vodka receives agreement to his marriage with Cejtł.

Next day Perczyk clears up the Testament Tewje's daughters... from the Marxist point of view. Hudł, who likes son of rabbi, is not satisfied with this. Tewje gets up and tells Cejtł will marry the butcher. Cejtł is rather unhappy. Then Motł appears and sues for her hand. Tewje is shocked but finally, despite fear of his wife, he agrees. By night using the trick he informs Gołda about Cejtł marriage. In the meantime the second daughter Chawa falls in love with young Russian.

A wedding reception of Cejtł and Motł is celebrated. Tewje argues with the butcher.

Hudł and Perczyk, to eldest indignation, incline young to dancing. Suddenly the policeman arrives with the order for whole village. The wedding is interrupted and everything is destroyed. Guests run away.

Act 2

Two months passed since the wedding party. There is new trouble in milkman's house. Perczyk must leave Anatewka because there are new important events in Russia. Before he left he had engaged to Hudł. He promised he would return for her.

Matchmaker Jente makes known in the village Chawa meets very often Fiedka, young Russian. Hudł learns Perczyk was arrested and sent to Siberia. She is going to find him...

Chawa who didn't get permission to marry Fiedka goes away with her lover. She asked pop for sacrament.

The worst comes later. Policeman brings order of ejection all Jews from Anatewka.

Tewje's family decides to go to America.

Last parting, the carts go, fiddler bends exiles steps and plays melancholy melody.

DER GEIGER AUF DEM DACH

Ein Musical in zwei Akten und drei Teilen

Der erste Akt

Auf dem Dach eines Hauses sitzt der Geiger und spielt und davor erklaert der Hausbesitzer, der Milchmann Tewje, dem Publikum, wie und warum das so ist und weswegen er hier lebt, in Anatewka. Es ergibt sich naemlich aus der Tradition...

Bei Tewje zuhause bereiten Golda, seine Frau, mitsamt Toechtern den Sabbat vor. Da kommt die Brautwerberin Jente hinein, um mitzuteilen, dass der reiche Fleischer, ein Witwer, sich anstellt, Tewjes aelteste Tochter, die Zeitl, zu heiraten. Diese jedoch ist dem armen Schneider Motl zugeneigt. Es kommt nun der Vater nach Hause, ohne Pferd allerding, welches er beim Schmied hat stehen lassen muessen. Ihm blieb nichts anderes uebrig, als sich selbst vor die Milchkarre zu spannen. Nun siegt er sein Lied: „Waere ich ein Reich-Mann". Er ist es aber nicht und dazu bringt noch der Buchhaendler, der Abraham, die boese Kunde, aus dem Nachbardorf Rajewka seien alle Juden vertrieben worden. Der Pertschik von der Universitaet in Kiew, den es nach Anatewka verschlagen hat, wundert sich darueber, dass sich die Juden dem nicht widersetzen. Im Moment jedoch ist Sabbat die Hauptsache...

Nach dem Feiertag ringt der Fleischer Leiser im Wirtshaus beim bessten Wodka dem Tewje das Zugestaendniss fuer die Hochzeit mit Zeitl ab. Am naechsten Morgen legt der Pertschik den Maedchen das Alte Testament aus – aus marxistischer Sicht. Die Hudl, welche mit dem Sohn des Rabiners geht, nimmt das dem Studenten uebel. Tewje, den es am ganzen Koerper schmerzt, macht sich aus dem Bett und gibt kund, dass die Zeitl den Fleischer zu heiraten habe. Gluecklich damit macht er seine Tochter nicht, zumal gerade Motl erscheint, um ihr seinerseits den Antrag zu machen. Tewje trifft das hart, doch letztendlich, sogar den Zorn seiner Frau in Kauf nehmend, stimmt er zu. Des Nachts, vermittelt er listig seiner Golda die Nachricht von der baldigen Hochzeit ihrer Tochter. Auch Chawa, die juengere Tochter, ist verliebt und zwar in einem Russen, der sie ebenfalls gern hat.

Da wird nun die Hochzeit der Zeitl mit dem Motl gefeiert. Dabei bekommt Tewje mit dem Fleischer Krach, Hudl mit dem Pertschik, zur Entruestung der Aelteren, ermuntern die Jungs und Maedchen zum Tanzen. Dazu taucht noch der Dorfpolizist auf mit dem Gebot, alle muessen den Ort verlassen. Schlaegerjungs mit dicken Knueppeln dreschen auf die Leute ein und zerschlagen das Mobiliar. Die erschrockene Gaeste retten sich in die Flucht...

Der zweite Akt

Zwei Monate sind seit Zeitls und Motls Hochzeit ins Land gezogen. Im Tewjes Haus gibt's neuen Kummer. Pertschik muss auf Reisen, wichtige Ereignisse rufen ihn nach Russland. Vor seiner Wegfahrt verlobt er sich mit Hudl. Er wird wiederkommen, sie zu sich nehmen, sobald er sich eingerichtet hat. Die Heiratsvermittlerin Jente klatscht im ganzen Dorf herum, dass sich Chawa mit dem jungen Russen Fiedka einlaesst. Hudl erfaehrt, dass ihr Pertschik festgenommen und nach Sibirien verschleppt wurde. Sie geht also in die weite Fremde, um ihn zu finden... Chawa wiederum, die vom Vater nicht die Erlaubniss bekommen hat, den Fiedka zu heiraten, geht einfach von zuhause weg und wendet sich an den Popen mit der Bitte, ihnen beiden das Sakrament zu spenden. Das schlimmste allerdings steht dem Milchmann und seinen Verwandten noch bevor. Da kommt der Dorfpolizist mit dem Befehl, dass alle Juden Anatewka verlassen muessen. Tewjes Familie entschliesst sich, nach Amerika auszuwandern. Nun ist die Zeit der Abschiede. Menschen mit Wagen und Gepaeck ziehen weg, unter ihnen der Geiger. Er spielt seine traurige Melodie.

SŁOWNICZEK TERMINÓW I ZNACZEŃ ŻYDOWSKICH

ARON HAKODESZ
„Święta skrzynia", zwana również „Arką przymierza"; w synagodze szafa ołtarzowa, w której przechowuje się TORY, wbudowana zwykle we wschodnią ścianę, wskazująca symbolicznie kierunek Jerozolimy. Otwierana podczas ważniejszych modlitw.

CADYK (caddik)
„Człowiek sprawiedliwy", charyzmatyczny, przywódca religijny chazydyzmu, cieszący się największym autorytetem wśród współwyznawców. Uważano, że cadyk dzięki swojej nadprzyrodzonej mocy i mistycznej jedności z Bogiem, może pośredniczyć we wszystkich sprawach ludzkich.

CHEDER
Podstawowa żydowska szkoła religijna, do której uczęszczali chłopcy od piątego roku życia, ucząc się modlitw i TORY w języku hebrajskim.

CHUPA
Baldachim, pod którym udzielany jest żydowski ślub.

CICIT (cyces)
Frędzle przymocowane do spodniej części odzieży, noszone przez Żydów płci męskiej, stosownie do nakazu z Banidbar – (Ks. Liczb 15, 37–41 „Powiedz synom Izraela niech sobie zrobią frędzle na krajach swych szat...") w celu przypomnienia boskich przykazań.

CYMES
Żydowski przysmak z marchwii usmażonej na słodko, w przenośni – coś niebywałego.

DIASPORA
W języku greckim – rozproszenie. Termin używany na określenie wszystkich krajów poza Palestyną, w których mieszkają Żydzi.

JIDISZ
Język Żydów, powstały około 1000 roku, oparty na języku średnio-górnoniemieckim z dodatkiem elementów hebrajskich, słowiańskich i rumuńskich, notowany pismem hebrajskim. W momencie wybuchu II wojny światowej posługiwało się nim ok. 11 milionów Żydów na świecie.

KADDISZ
Modlitwa pochwalna, odmawiana prawie całkowicie po aramejsku podczas codziennych modłów. Kaddisz żałobny wyraża wiarę w Boga i całkowite poddanie się jego woli. Odmawiany jest za zmarłych; kaddisz zwany de Rabbanem odmawia się pod koniec studiowania TALMUDU.

LECHAIM
W narzeczu hebr. toast przy wznoszeniu kielicha.

MAZŁTOW
„Na szczęście!" – hebrajskie życzenie pomyślności.

MENORA
Siedmioramienny świecznik używany w synagogach i domach żydowskich dla celów obrzędowych; symbol judaizmu.

MEZUZA
Mały zwój pergaminu zawierający dwa fragmenty z TORY. Przymocowuje się ją na drzwiach każdego domu żydowskiego, po prawej stronie futryny, w pozycji pochyłej, by strzegła domostwa przed nieszczęściem.

MECYJA
Rzecz osobliwa, przysmak.

MIZRACH
Wschodnia ściana synagogi zwrócona ku Jerozolimie, ozdobiona tablicami wskazującymi kierunek.

MYSZYGE
Wariat, człowiek, który postradał zmysły.

PESACH
Pascha, Wielkanoc, święto upamiętniające wyjście Żydów z Egiptu.

RABBI
„Mój mistrz", pierwotnie tytuł stosowany tylko wobec uczonych, zajmujących się interpretacją i wyjaśnianiem Biblii i Prawa Ustnego, później nadawany również żydowskim nauczycielom i uczonym cieszącym się dużym poważaniem i autorytetem religijnym. W Polsce używano terminu rabin.

REB
Tytuł grzecznościowy, odpowiednik polskiego „pan".

SYNAGOGA
Świątynia wyznawców religii Mojżesza o hierarchii chrześcijańskiej katedry.

SZABAT
Szabes w jidisz, dzień wypoczynku trwający od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę. Szabas określany jest jako „królowa świąt żydowskich". Przestrzeganie i wypełnianie nakazów dotyczących Szabatu podlega ścisłym rygorom. Wylicza się 39 prac zakazanych w szabat. W piątek wieczorem, po modłach w synagodze urządza się uroczystą kolację, a spożywanemu posiłkowi towarzyszy odmawianie specjalnych hymnów.

SZOŁEM ALEJCHEM
Hebr. – „Bądź pozdrowiony", „pokój wam".

TALMUD
Hebr. – nauka, studiowanie. Zbiór tradycji, zwłaszcza religijno-prawnych przepisów judaizmu, spisanych w pierwszych wiekach naszej ery, uzupełniających Biblię.

TORA
Nauczanie, doktryna, nauka. Powszechnie przyjęte znaczenie: prawo odnosi się do pierwszych pięciu ksiąg Biblii (Rodzaju, Wyjścia, Kapłaństwa, Liczb, Powtórzonego Prawa) w odróżnieniu od pozostałych. Tora może też oznaczać zwój Pięcioksięgu używany w synagodze.

wg „Kalendarza Żydowskiego 1985–1986" wyd. przez Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce.

DYREKCJA I ZESPOŁY OPERETKI WROCŁAWSKIEJ

Dyrektor naczelny – **Marek Rostecki**
Dyrektor artystyczny – **Jan Szurmiej**
Zastępca dyrektora – **Władysława Koba**

Kierownik muzyczny
Dariusz Waszak

Kierownik literacki
Andrzej Ozga

SOLIŚCI – ŚPIEWACY

Aneta Augustyniak
Monika Bolly
Elżbieta Bruź-Misiewicz
Maria Cielewicz-Gisicz
Elżbieta Cieślawska
Anna Dębska-Molenda
Natasza Fiedin
Janina Garbińska-Budzińska
Felicja Jagodzińska
Ewa Kamberska
Ewa Klaniecka
Agnieszka Matysiak
Małgorzata Piotrowska
Iwona Rudnik
Alicja Sagadyn-Baranowicz
Wanda Sikora
Iwona Stankiewicz
Alicja Szeska
Ewa Szydło

Wiesława Wawrzyniak
Wiesław Gawałek
Henryk Głębicki
Robert Gonera
Marek Kędzierski
Ryszard Klaniecki
Robert Kowalski
Jerzy Krobicki
Dariusz Lech
Marian Ogorzelec
Krzysztof Osmęda
Krzysztof Pajączkowski
Bogdan Ryncarz
Zbigniew Sass
Zdzisław Skorek
Jerzy Szlachcic
Henryk Teichert
Krzysztof Tysnarzewski
Wojciech Ziembolewski

Pedagog wokalistów – **Felicja Jagodzińska**
Korepetytor – **Andrzej Gąsieniec**

ZESPÓŁ BALETOWY

KORYFEJE

Alina Łubińska
Justyna Rymwid-Mickiewicz
Grażyna Filipowska-Śnieżek
Mirosława Stocka
Bernardyna Unysko
Marek Iwanaszko
Janusz Idzkiewicz
Andrzej Klag
Krzysztof Targoński
Witold Wojtas

SOLIŚCI

Elena Korpusenko
Lidia Słomińska
Danuta Tyborska
Wiktor Korpusenko
Włodzimierz Zagozda
Julian Żychowicz

ZESPÓŁ

Aldona Andrulewicz
Urszula Jędrysiak
Ewa Mądry
Ewa Struzik
Edward Arutiunow
Jacek Gębura
Jerzy Karpeta (adept)
Maciej Tuz

Inspektor baletu:
Julian Żychowicz

Akompaniator:
Jerzy Wąsowicz

Pedagodzy baletu:
Elena Korpusenko
Wiktor Korpusenko

CHÓR

Elżbieta Hawrylczak
Jolanta Juszczak
Ewa Klinke-Ferensowicz
Bożena Kihan
Marta Kasek
Anna Kłak
Małgorzata Kras
Iwona Krasnowska
Lucyna Lenard
Małgorzata Minta

Regina Rzeczkowska
Bronisława Scholz
Małgorzata Sobańska
Daria Sobin
Anna Tabaczek
Monika Taras
Julita Woźniak
Daniela Zielińska
Monika Zwolska
Ewa Żurakowska

Wojciech Bryl
Tadeusz Gudzio
Witold Grochowski
Wojciech Hejnowicz
Piotr Jaroński
Marek Konopczak
Zbigniew Kośnicki
Krzysztof Marusieński
Piotr Pelc
Jarosław Zalewski

Kierownik chóru – **Piotr Ferensowicz**
Inspektor chóru – **Tadeusz Gudzio**

ZESPÓŁ ORKIESTRY

I SKRZYPCE
Edward Mirek
– koncertmistrz
Stanisław Grabiec
– koncertmistrz
Tomasz Stocki
– zastępca koncertmistrza
Ewa Michalik
Lucyna Szaniawska
Anna Świć
Jerzy Klimkowicz

II SKRZYPCE
Grzegorz Kasperski
– zastępca koncertmistrza
Henryka Rolska
Krystyna Ślężak
Dorota Michalczak
Barbara Moryson

ALTÓWKI
Wiktor Wojciechowski
Swietła Kołosz
Henryk Binkowski

WIOLONCZELE
Feliks Tatarczyk
– koncertmistrz
Konrad Kożuszek
– zastępca koncertmistrza
Stanisław Małek
Dorota Nowak

KONTRABASY
Henryk Szymecki
Cyryl Banicki

PUZONY
Leonard Ciosiński
Wacław Kopa
Mirosław Linette
Andrzej Wierzbiński

PERKUSJA
Marek Tomczyk
Jan Kamisiński
Jerzy Smoliński

GITARY
Henryk Szymecki
Cyryl Banicki

FLETY
Renata Schubert
Joanna Wagner
Piotr Głosz

OBOJE
Mirosława Pajączkowska
Alicja Narożna
Renata Więclewska

KLARNETY – SAKSOFONY
Barbara Baran
Maciej Chrobak
Janusz Buliński
Józef Kozieł
Ryszard Stadnik

FAGOTY
Piotr Baran
Andrzej Fiutek
Edward Baran

TRĄBKI
Władysław Bortkiewicz
Zdzisław Grela
Mirosław Siodłowski
Władysław Janiszyn

WALTORNIE
Jan Fluder
Janusz Jacyszyn
Henryk Lis
Jan Misiewicz

FORTEPIAN
Andrzej Gisicz
Danuta Bowtrukiewicz

AKORDEON
Marian Szczebak
Norbert Boczkowski

INSPEKTOR ORKIESTRY
Stanisław Małek

Dyrygenci:
Maria Oraczewska-Skorek
Bogusława Orzechowska

Reprodukcje: D. Labkovski
str. 4 Anatewka
str. 6 Ulica w Anatewce
str. 8 Tewje-mleczarz z Szołem Alejchem
str. 9 Krawiec

Redakcja programu
Zofia Frąckiewicz

Opracowanie graficzne
Joanna Barylińska

Okładka wg projektu plakatu
Stasis Eidrigiewiczius

ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik działu technicznego	– Włodzimierz Kliber
Kierownik pracowni krawieckiej damskiej	– Bogumiła Zalewska
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej	– Włodzimierz Bezulski
Kierownik pracowni perukarskiej	– Janina Komorowska
Kierownik pracowni elektrycznej	– Ryszard Żurakowski
Akustyk	– Leszek Radecki
Kostiumernia	– Zofia Starzyk
Rekwizytor	– Jan Grzelak
Brygadier sceny	– Wiesław Hutnik
Tapicer	– Jan Gudra
Kierownik działu administracyjnego i gospodarczego	– Teresa Sobczak

Wszystkich chętnych do zamieszczenia ogłoszenia w programie teatralnym prosimy o kontakt: „Operetka Wrocławska" tel. 356-52

OPERETKA WROCŁAWSKA
W SEZONIE 1991/92
PRZEDSTAWIA

E. Kálmán
„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA"

A. Gajcer
„HISZPAŃSKA MUCHA"

wg L. Rydla
„BETLEEM POLSKIE"

F. Leszczyńska
„PANI PREZESOWA"

F. P. Schönthan
„PORWANIE SABINEK"

„MUSIC-HALL" – rewia przebojów

dla dzieci:

W. A. Mozart
„MAŁY CZARODZIEJSKI FLET"

W przygotowaniu

J. Kander
„KABARET"

Koordynator pracy artystycznej
Elżbieta Dąbrowska

Kierownik Biura Obsługi Widzów
Grażyna Lisiecka-Ślesak

Adres dyrekcji:
ul. Piłsudskiego 72, 50-020 Wrocław, tel. 380-51, 44-49-16. 50-020 Wrocław
Zamówienia i sprzedaż biletów zbiorowych:
Biuro Obsługi Widzów, tel. 356-52, ul. Piłsudskiego 67, 50-019 Wrocław
Kasa biletowa czynna:
codziennie oprócz poniedziałków w godzinach 13–19, niedziela w godzinach 9–11
W dni powszednie początek przedstawień o **godz. 19.00**, w niedziele o **godz. 11.00**
„Skrzypek na dachu" w dni powszednie o **godz. 18^{30}**

W poniedziałki i wtorki Operetka nieczynna

Pracownie: 44-38-18, warsztaty: 55-99-42, sale prób: 44-59-67, portiernia: 44-68-00
Informujemy, że przy Operetce działa ognisko baletowe dla dzieci, chętnych zapraszamy, tel. 380-51

Druk: Hector
51-163 Wrocław, ul. Kromera 44